

Sygn. akt II Kp 466/17

POSTANOWIENIE

Dnia 6 lutego 2018r.

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie II Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca: SSR Adriana Skorupska

Protokolant: Sylwia Szmigielska

po rozpoznaniu w sprawie o czyn z art. 207 § 1 k.k.

na skutek zażalenia K. S.

w przedmiocie umorzenia dochodzenia

na podstawie art. 465 § 2 k.p.k. w zw. z art. 329 § 1 k.p.k.

postanowił:

nie uwzględnić zażalenia **K. S.** z dnia 31 października 2017r.

i utrzymać w mocy postanowienie Prokuratury Rejonowej w Dzierżoniowie z dnia 17 października 2017r. o umorzeniu dochodzenia

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 17 października 2017r. umorzono dochodzenie w sprawie dotyczącej tego, że w okresie od lipca 2016r. do dnia 8 grudnia 2016r.

w D. sprawca znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją żoną K. S., w ten sposób, że ubliżał jej słowami wulgarnymi, groził pozbawieniem życia, uderzał ją w twarz otwartą dłonią, kontrolował i ograniczał kontakty z innymi osobami, to jest o czyn z art. 207 § 1 k.k., z uwagi na brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu zabronionego (art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k.).

Na powyższe postanowienie w dniu 31 października 2017r. wniosła zażalenie pokrzywdzona K. S. domagając się jego uchylecia i przekazania sprawy do dalszego prowadzenia. W zażaleniu zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, art. 7 k.p.k. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, art. 297 § 1 pkt 1, 3, 4 i 5 k.p.k. poprzez brak przeprowadzenia przez organy postępowania przygotowawczego wszelkich dostępnych dowodów w sprawie, w tym przesłuchania funkcjonariuszy Policji interweniujących w miejscu zamieszkania. W uzasadnieniu pokrzywdzona podniosła, iż R. S. dopuścił się zarzucanego mu czynu, ponadto odniosła swoje rozważania do omówienia zadań postępowania przygotowawczego wskazanych w art. 297 § 1 k.p.k. Podniosła także, iż fakt wyprowadzenia się R. S. ze wspólnie zajmowanego lokalu, wszczęcie procedury tzw. Niebieskiej Karty, relacjonowanie przez skarżącą sytuacji z R. S. osobie trzeciej, tj. M. S. oraz informacje o przeprowadzonych interwencjach, jednoznacznie wskazują na istotne prawdopodobieństwo prezentowanej przez nią wersji wydarzeń.

Prokurator Prokuratury Rejonowej w Dzierżoniowie przekazując powyższe zażalenie do rozpoznania wniosł o jego nieuwzględnienie i utrzymanie w mocy zaskarżonego postanowienia albowiem podnoszone przez skarżącą zarzuty nie zasługują na uwzględnienie.

Sąd po analizie akt sprawy, w szczególności w kontekście zażalenia pokrzywdzonej, uznał, iż decyzja procesowa o umorzeniu dochodzenia, jest w pełni zasadna i odpowiada prawu, a zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie, w związku z czym utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie.

W toku postępowania przygotowawczego poprzedzającego zaskarżoną decyzję o umorzeniu dochodzenia dokonano w ocenie Sądu wszelkich możliwych czynności, które pozwoliły na ustalenie, że w istocie zachodzi wskazana przez prokuratora negatywna przesłanka prowadzenia postępowania przygotowawczego o czyn z art. 207 § 1 k.p.k., tj. brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie jego popełnienia, natomiast zażalenie pokrzywdzonej nie dostarcza żadnych nowych podstaw do uchylenia postanowienia i konieczności kontynuowania postępowania w tym przedmiocie.

Podkreślić należy, iż w toku postępowania przygotowawczego przesłuchano w charakterze świadka pokrzywdzoną K. S. oraz M. S., R. S., M. A. (1) i P. S.. Ponadto ustalono, że pokrzywdzona zgłaszała potrzebę interwencji Policji podając jako powód awanturę wszczynaną przez męża dwukrotnie tj. 16 grudnia 2016r. i 4 stycznia 2017r. (karta 64 akt) oraz zgłoszenie potrzeby interwencji Policji przez R. S. w dniu 4 stycznia 2017r. (karta 64 akt). Dokonano również analizy nagrań przedłożonych przez pokrzywdzoną w dniu 15 grudnia 2016r., w wyniku której stwierdzono, iż treści zarejestrowanych rozmów zawierają wzajemne sprzeczki, jednak nie padają w ich toku wyzwiska ani groźby pod adresem rozmówców i są one dowodem konfliktu a nie stosowania przemocy psychicznej lub fizycznej. Rozpytani sąsiedzi z miejsca zamieszkania pokrzywdzonej stwierdzili, że słychać było awantury, jednak nie posiadają żadnej wiedzy na temat istnienia przemocy w rodzinie. Z czynności prowadzonych w ramach Niebieskiej Karty wynika, iż nie ujawniono w ich trakcie żadnych symptomów świadczących o tym, aby dochodziło do przemocy, a jedynie konfliktu między małżonkami nie wyczerpującego znamion takiej przemocy.

W świetle tych relacji bezspornym jest, że między K. S. i jej mężem R. S. istniał konflikt, który rzutuje na ich wzajemne relacje.

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału wskazuje, iż w przedmiotowej sprawie mamy do czynienia z dwiema grupami przeciwstawnych dowodów, przede wszystkim osobowych. Z jednej strony są to twierdzenia pokrzywdzonej, iż R. S. dopuszczał się wobec niej znęcania psychicznego i fizycznego oraz relacje wskazanego przez pokrzywdzoną świadka. Przy czym M. S. podał, iż między stronami dochodziło do zaczepek słownych, a następnie wyzwisk ze strony R. S.. Wskazał jedynie, iż R. S. w czasie wspólnego wyjazdu nad morze, uderzył skarżącą w twarz otwartą dłoń, jednak podkreślił, iż przed tym zdarzeniem między małżonkami doszło awantury, kłótni. Z kolei w dalszej zeznań świadek podał, iż w miejscu zamieszkania K. i R. S. „normalnie się zachowywali. Nie było żadnych kłótni i zgrzytów. Zdarzało się nawet, że przytulili się jak to bywa w normalnym małżeństwie. (...) Nie pamiętam, żeby używał wobec niej słów wulgarnych (...). Nie stosował też wobec niej żadnej innej przemocy typu popychanie czy na przykład szarpanie”.

Z drugiej strony jest to relacja R. S. zaprzeczającego kategorycznie podawanym przez K. S. okolicznościom. R. S. w szczególności zanegował, aby w podanym przez nią okresie znęcał się nad nią, aby kiedykolwiek zastosował wobec niej przemoc fizyczną, choć jest często prowokowany, jak też aby używał wobec niej wulgarnych określeń choć zdarzały się z jego strony pejoratywne określenia. Przyznał że nie podobało mu się, że pokrzywdzona kontaktuje się z innymi mężczyznami, w czasie kiedy byli małżeństwem.

Istota kryminalizowanego przepisem art. 207 § 1 k.k. zachowania polega na zadawaniu bólu fizycznego lub powodowaniu cierpienia psychicznego pokrzywdzonego. Znęcanie się może zatem przybrać formę znęcania się fizycznego lub psychicznego. W pierwszym przypadku zachowanie sprawcy będzie polegało na zadawaniu cierpień fizycznych, jak na przykład bicie, duszenie czy inne zadawanie bólu, a także przez głodzenie czy oziębienie ciała ofiary. Znęcanie psychiczne polegać będzie na dręczeniu psychicznym poprzez na przykład lżenie, wyszydzanie, straszenie lub zadawanie cierpień osobie, o której w tym przepisie mowa. Przy czym, przez „znęcanie” się, w rozumieniu art. 207 § 1 k.k., uważa się takie działanie sprawcy, które polega na intensywnym i dotkliwym naruszeniu nietykalności cielesnej lub zadawaniu cierpień moralnych osobie pokrzywdzonej w celu jej udręczenia, poniżenia lub dokuczenia albo wyrządzenia jej innej przykrości, bez względu na rodzaj pobudek. O uznaniu za „znęcanie

się” zachowania sprawiającego ból fizyczny lub „dotkliwe cierpienia moralne ofiary” powinna przy tym decydować ocena obiektywna, a nie subiektywne odczucie pokrzywdzonego. Od strony przedmiotowej pojęcie „znęcania” oznacza zazwyczaj systematycznie powtarzające się zachowanie złożone z jedno lub wielorodzajowych pojedynczych czynności naruszających różne dobra, na przykład nietykalność ciała, godność osobistą. Wyjątkowo za znęcanie się można uznać również postępowanie ograniczone wprawdzie do jednego zdarzenia zwartego czasowo i miejscowo, lecz odznaczające się intensywnością w zadawaniu dolegliwości fizycznych lub psychicznych, a zwłaszcza złożone z wielu aktów wykonawczych rozciągniętych w czasie.

W ocenie Sądu w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia na szkodę pokrzywdzonej czynu wyczerpującego znamiona z art. 207 § 1 k.k. w powyższym rozumieniu.

W ocenie Sądu natomiast brak jest w świetle powyższej analizy materiału dowodowego takich dowodów, które potwierdzałyby, że dochodziło do stosowania wobec pokrzywdzonej przemocy fizycznej lub seksualnej (np. zaświadczeń, obdukcji lekarskich) lub przemocy psychicznej tj. do takich czynów ze strony R. S., które można by oceniać przy przyjęciu kryteriów obiektywnych, jako sprawiające pokrzywdzonej dotkliwe cierpienia moralne i upokorzenia, wykraczające ponad miarę i cel przewidziany w czynnościach pojedynczych, naruszających poszczególne dobra chronione prawem (np. godność osobistą), a za popełnienie, których to czynów (kwalifikowanych ewentualnie jako występki z art. 216 k.k. lub z art. 157 k.k.) pokrzywdzona może ścigać R. S. z oskarżenia prywatnego.

Zdaniem Sądu materiał powyższy wykazał jedynie, iż pomiędzy skarżącą a jej mężem dochodziło do nieporozumień i kłótni, ale nie potwierdził również w stopniu dostatecznym podejrzenia stosowania przemocy fizycznej, wyzwick czy kierowania pod adresem pokrzywdzonej gróźb karalnych, wzbudzających w niej uzasadnioną obawę ich spełnienia.

Jednocześnie wobec powyższego, w sytuacji, gdy ustalono, ilość i powody interwencji, dokonano przesłuchania funkcjonariuszy Policji (pomimo, że nie byli oni świadkami zdarzeń powodujących te interwencje,) którzy nie widzieli u K. S. żadnych obrażeń na jej ciele, a jedynie relacjonowała przebieg wydarzeń. Ponadto funkcjonariusz Policji M. A. (2) zeznał, iż K. S. nie była w stanie podać żadnych szczegółów zdarzeń z udziałem R. S. oraz nie wspominała, aby jej mąż był wobec niej wulgarny, ubliżał jej czy też zadawał uderzenia. Zdaniem Sądu brak jest jakichkolwiek podstaw, w świetle poczynionych ustaleń i dostępnych dowodów do tego, aby przeprowadzać jeszcze jakiegokolwiek dowody w sprawie, a w sytuacji wzajemnego konfliktu między stronami, a zarazem negocjowania w całości wzajemnych relacji, przeprowadzanie między nimi konfrontacji w celu wyjaśnienia tych sprzeczności nie odniosłoby rezultatu w postaci rozstrzygnięcia wątpliwości.

Na oryginale właściwe podpisy

Za zgodność